

Sygn. akt V ACa 550/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Kołaczyk
Sędziowie:	SA Urszula Bożałkińska (spr.) SA Anna Tabak
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. H. i R. H.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 10 maja 2013r., sygn. akt I C 103/12

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 550/13

UZASADNIENIE

Powodowie P. H. i R. H. wnieśli do Sądu Okręgowego w Gliwicach powództwo przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.. Powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. na rzecz P. H. w kwocie 70.000zł oraz na rzecz R. H. 70.000zł – wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wezwania do zapłaty, tj. od 18 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Uwzględniając powództwo co do kwoty 70000 złotych na rzecz każdego z powodów z odsetkami od daty wymagalności
Sąd Okręgowy poczynał następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 4 września 2004 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawca ubezpieczony był w pozwanej spółce, a w wyniku którego na miejscu zdarzenia poniósł śmierć A. H., będący synem R. i P. H.. Syn powodów nie przyczynił się do zaistnienia wypadku i jego skutków.

W piśmie datowanym na 16 marca 2012 roku powodowie zgłosili swoją szkodę niemajątkową pozwanemu, wzywając do dobrowolnej zapłaty w terminie trzydziestu dni kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla każdego z powodów. Wezwanie powyższe wysłano w dniu 19 marca 2012 roku.

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i odmówił wypłaty zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę w związku ze śmiercią ich syna.

Syn powodów w chwili śmierci miał 32 lata. Mieszkał razem z powodami, żoną oraz dwiema córkami. Zajmował piętro domu, powodowie – parter. Pomagał bardzo rodzicom, zajmował się domem i działką, przeprowadzał naprawy i remonty, gdyż był budowlańcem. Obie rodziny wspólnie robiły zakupy, gotowały i spożywały obiady. Razem wyjeżdżali na wakacje lub wycieczki weekendowe. Syn powodów pracował, zarabiał i dokładał się w znacznym stopniu do utrzymania domu, udzielał się społecznie, był lubiany i poważany, pełnił funkcję sołtysa, co także wiązało się z korzyściami finansowymi.

Powodowie mogli liczyć na opiekę syna, miał opiekować się nimi na stare lata. Syn miał odziedziczyć po nich dom, który zajmowali. Obie rodziny były silnie związane, nie kłócili się, mieli wspólne plany. Żona zmarłego i wnuczki nadal mieszkają z powodami. Powodowie starają się pocieszać wnuczki, jest im żal dzieci, gdyż widzą że tęsknią za ojcem. W wypadku brał także udział drugi syn powodów, który mieszka na stałe za granicą i utrzymuje z rodzicami kontakt sporadyczny.

W chwili śmierci syna powódka miała 55 lat. Pracowała w tej samej firmie, co syn. W 2004 roku przeszła na wcześniejszą emeryturę, gdyż nie była w stanie skupić się na pracy biurowej. Powód po śmierci syna pracował do 2007 roku i odszedł jak tylko uzyskał prawo do emerytury; nie chciał pracować dłużej, mimo że miał taką możliwość. Nie czuł się na siłach.

Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, był to dla nich szok, odczuwają ból wspominając to zdarzenie. Powódka często chodzi na cmentarz i rozmawia z synem, aby poczuć ulgę. Po wypadku pogorszył się ogólny stan zdrowia powodów. U powódki pojawiły się problemy z nadciśnieniem, cholesterolem, cukrzycą. Powódka ma problemy ze skupieniem się i odczuwa silny stres, np. związany z obawami o przyszłość rodziny, co ma niekorzystny wpływ na proces leczenia. Od 2004 roku konsultowała się z lekarzem rodzinnym z powodu wysokiego poziomu cukru, od 2006 roku leczy się u diabetologa. Ma problemy ze snem, nie potrafi przespać nocy. Zażywa leki nasenne. Przez pół roku po śmierci syna zażywała leki uspokajające. Powód także przyjmował środki uspokajające. Rok po śmierci syna powodowie udali się po poradę do psychologa, gdyż nie potrafili sobie poradzić z zaistniałą sytuacją, stali się nerwowi, zwłaszcza powód, co niekorzystnie odbijało się to na relacjach rodzinnych; także zwiększona ilość obowiązków domowych powodowała sprzeczki i napięcia między nimi. Konsultacje psychologiczne pomagały im trochę lepiej radzić sobie z bólem i stresem. Powodowie odczuwają nie tylko cierpienie po stracie dziecka, ale także brakuje im pomocy syna w życiu codziennym, zwłaszcza przy cięższych pracach domowych.

Stan psychiczny powódki i powoda uległ znacznemu pogorszeniu w związku ze śmiercią syna i zaburzył jakość ich życia. Na chwilę obecną powódka nadal wykazuje objawy żałoby po śmierci syna. Nadal aktywne są u niej objawy nerwicowe, współtowarzyszące lęki i obniżony nastrój. Nie osiągnęła fazy pogodzenia się ze stratą. Przejawia objawy charakterystyczne dla obrazu klinicznego zespołu stresu pourazowego, tj. bezsenność, lęki, depresja. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym zakończenie żałoby jest u powódki identyfikowanie się z żalem wnuczek, które straciły ojca, lęk o ich przeszłość i poczucie odpowiedzialności.

Powód także wykazuje objawy przedłużonej żałoby. Wykazuje podwyższony poziom lęku, występują u niego ewidentne zaburzenia nerwicowe, skutkujące w znacznym stopniu zaburzeniem funkcjonowania. Wykazuje obniżenie nastroju

o charakterze depresyjnym. Nadal aktywne są u niego objawy nerwicowe wraz z współtowarzyszącymi lękami i obniżonym nastrojem. Nie pogodził się ze stratą osoby bliskiej. Podobnie jak powódka, powód przejawia objawy zespołu stresu pourazowego.

Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zdarzenie, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia miało miejsce w dniu 4 września 2004 roku. Jako podstawę roszczenia powołali art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Artykuł 24 § 1 k.c. stanowi, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Po myśli art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zgłoszone przez powodów żądania dotyczące zadośćuczynień zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na to, że źródłem roszczeń dochodzonych w sprawie był czyn niedozwolony, zobowiązany do zaspokojenia roszczeń powodów był sprawca wypadku lub ubezpieczyciel. Stosownie do art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Na wstępie należy zaznaczyć, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł A. H., nie była kwestionowana. Poza sporem był także wynik postępowania likwidacyjnego, w toku którego nie przyznano powodom żadnych kwot tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich syna.

Pozwany zakwestionował zgłoszone żądanie, zarówno co do istnienia podstawy prawnej jego dochodzenia, jak i co do wysokości żądanych zadośćuczynień.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej odnośnie braku podstawy prawnej dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej, która miała miejsce w sierpniu 2004 roku. Następstwa wypadku, jakich doznali powodowie w sferze swoich dóbr osobistych, stanowią w ocenie Sądu podstawę do przyznania stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dobro osobiste powodów w postaci więzi z synem zostało naruszone, co z kolei stanowi podstawę do dochodzenia stosownego zadośćuczynienia za doznaną w związku z tym krzywdę i stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym na celu kompensację doznaną krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, a przy określeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w szczególności: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznaną krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych. Dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku

innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Z tego też względu ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie takie okoliczności jak: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać trzeba, że śmierć A. H. – syna powodów zaburzyła całkowicie ich życie rodzinne. Wyniki postępowania dowodowego wykazały duży rozmiar odczuwanej przez powodów krzywdy. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie, zwłaszcza z przesłuchania powodów oraz z opinii biegłego psychologa widać, że śmierć syna powodowie odczuwają jako bardzo dużą życiową stratę. Sąd ocenił krzywdę i stosowną do niej wysokość zadośćuczynienia, uwzględniając obiektywne kryteria oceny następstw danego zdarzenia. Żądane zadośćuczynienia nie zostały uznane za wygórowane. Odnosząc to do żądań powodów jako rodziców zmarłego stwierdzić należy, iż niewątpliwie nagła śmierć syna wywołała głębokie poczucie bólu, szoku, spowodowała wymagający leczenia rozstrój psychiczny, a stan żałoby nie ustąpił do tej pory - mimo upływu 8 lat. Bardzo bliskie więzi z synem, wspólne z nim zamieszkiwanie i spędzanie czasu, wzajemna pomoc, opieka i plany na przyszłość, przemawiają za oceną utraconej więzi jako trwałej i silnej. Pogodzenie się z doznaną stratą utrudnia powodom także poczucie odpowiedzialności i strach o przyszłość wnuczek, których cierpienie po stracie ojca powodowie widzą na co dzień.

Syn powodów w chwili śmierci liczył zaledwie 32 lata, miał żonę i dwie córki, pracował, udzielał się społecznie. Mieszkał w domu rodzinnym, pomagał bardzo rodzicom, zajmował się domem i działką, wykonywał cięższe prace domowe, przeprowadzał naprawy i remonty. Pomimo dorosłości syna, więzi pomiędzy powodami a nim były bardzo silne, nadal tworzyli rodzinę pozostającą we wspólnym gospodarstwie, mieli wspólne plany, a charakter i bliskość relacji pomiędzy nimi dawały powodom poczucie bezpieczeństwa na przyszłość. Powodowie byli dumni z syna i szczęśliwi, że on, jego żona i wnuczki są tak blisko i zaopiekują się nimi na starość. Obie rodziny wspólnie robiły zakupy, gotowały i spożywały obiady, razem wyjeżdżali na wakacje. Syn powodów pracował, zarabiał i dokładał się w znacznym stopniu do utrzymania domu, był odpowiedzialny za rodzinę. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, był to dla nich szok, nadal odczuwają ból wspominając to zdarzenie, zwłaszcza że byli na miejscu wypadku zaraz po zdarzeniu, a powód nawet próbował ratować syna przed przybyciem służb ratowniczych. Po wypadku pogorszył się ich stan zdrowia, wymagali konsultacji psychologicznych. Stan psychiczny powódki i powoda uległ znacznemu pogorszeniu w związku ze śmiercią syna i zaburzył jakość ich życia. Na chwilę obecną nadal wykazują objawy żałoby po śmierci syna, nadal aktywne są u nich objawy nerwicowe, współtowarzyszące lęki i obniżony nastrój, wciąż nie osiągnęli fazy pogodzenia się ze stratą. Mają objawy charakterystyczne dla zespołu stresu pourazowego, przejawiający się m.in. bezsennością, lekami, depresją. Powodowie odczuwają nie tylko cierpienie po stracie dziecka, ale także brakuje im wsparcia syna w życiu codziennym, na które mogli liczyć jeszcze przez wiele lat.

Silny zakres skutków psychicznych doznanej straty oraz istotna rola jaką zmarły pełnił w rodzinie przemawia za uznaniem, że kwota po 70.000 zł dla każdego z powodów jest adekwatna jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Biorąc pod uwagę rozmiar cierpienia powodów i to, jak ciężko przeżyli oni stratę syna, Sąd nie uznał, aby była to kwota wygórowana.

Od powyższego wyroku wniósł apelację pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. Zarzucił, że wyrok z dnia 10 maja 2013 roku został wydany z naruszeniem art. 448 k.c., polegającym na niewłaściwej jego interpretacji i zastosowaniu, a także uwzględnieniem roszczeń w rażąco wygórowanej kwocie.

Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesiony w niej zarzut naruszenia prawa materialnego wiążący się z kwestionowaniem istnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej osoby związanej emocjonalnie za zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy wymaga poczynienia rozważań prawnych i są one następujące:

Przepis art. 23 k.c. definiuje dobra osobiste poprzez wskazanie otwartego katalogu desygnatów, pozostawiając doktrynie i orzecznictwu ściślejsze określenie charakteru tych dóbr oraz metody ich ochrony, wskazuje tym samym na zjawisko definiowania nowych dóbr osobistych w praktyce stosowania prawa.

Praktyka ta, z uwagi na związek niektórych dóbr osobistych z rodziną wskazała na możliwość wyodrębnienia wśród nich rodzinnych dóbr osobistych, jako „wartości życia rodzinnego”. Taką możliwość wykreowania nowego dobra osobistego przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2003 roku, V CK 308/02 (OSNC 2004, nr 5, poz. 82) w odniesieniu do tradycji rodzinnej.

Definiując ją jako dziedzictwo, spuściznę, utożsamianie się z dokonania i wartościami reprezentowanymi przez przodków zaakceptował jej związek z przynależnością do rodziny i poczuciem więzi z antenatami.

Szczególnie bliska więź legła też u podstaw wykreowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego dobra osobistego stanowiącego dobro własne najbliższych członków rodziny zmarłego, naruszonego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. To właśnie dobro osobiste podlega ochronie prawa cywilnego, a jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2011 r., I CSK 537/10 (LEX nr 846563)).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone uznać też należy stanowisko, że prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i na tej podstawie prawnej członkowie rodziny mogą dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, która nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku tj. przed wejściem w życie przepisu art. 446§4 k.c. Podkreślono też, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi też poczucie krzywdy, stąd osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste i podlegającej ochronie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Wprawdzie dopiero w dniu 3 sierpnia 2009 roku przepis art. 448 k.c. został zmieniony przez dodanie §4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale w orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzegano potrzebę takiej regulacji, stąd po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 roku przepisu art. 448 k.c. uznano, że ten właśnie przepis stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Przepis art. 446§4 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczenia dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny, skutkiem nowelizacji jest obecnie możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446§4 jak i art. 448 k.c., z tym, że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10).

Tym samym stawianie Sądowi Najwyższemu zarzutu, że jego działanie doprowadziło do stworzenia nie przewidzianą dotychczasowym prawem podstawę żądania nowego świadczenia i w związku z tym jako pozbawione legitymacji jest niedopuszczalne, w relacji dla ubezpieczyciela, nie mogło odnieść zamierzonego rezultatu, zwłaszcza wobec szerokiej argumentacji tezy przedstawionej w uchwale z 7 listopada 2012 roku, III CZP 67/12 (OSNC 2013, nr 4, poz. 45), że przepis §10 ust. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadanych pojazdów mechanicznych za szkodę powstałą w

związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym podzielił w pełni argumentację przedstawioną w przywołanej uchwale Sądu Najwyższego, a to sprawiło, że apelacja pozwanego, co do zasady nie mogła odnieść zamierzonego rezultatu, gdy była ona również niezasadną odnośnie zawyżenia kwoty zadośćuczynienia.

Należało mieć bowiem na względzie, że możliwość uzyskania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w wymiarze kompensującym krzywdę najbliższych członków rodziny nakazuje poddać ocenie takie również okoliczności przekładające się na wymiar odpowiedniej sumy zadośćuczynienia jak naruszenie struktury rodziny i jej dezorganizację, co powoduje konieczność zastąpienia ról spełnianych przez zmarłego w codziennym życiu i w rodzinie.

Jednocześnie ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 448 k.c. sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów, gdy apelacja pozwanego nie dostarcza argumentów w tym przedmiocie. Tak więc jako w całości niezasadna podlegała ona na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu, gdy Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i podzielił wypływające z nich wnioski prawne.